

20-latka zginęła w wypadku

Bmw dachowało i uderzyło w pień drzewa. W wyniku zdarzenia 20-letnia pasażerka wypadła z samochodu. Zginęła na miejscu. Okoliczności wypadku wyjaśniają hajnowscy policjanci.

Wczoraj tuż przed godziną 18.00 dyżurny hajnowskiej Policji został powiadomiony o tragicznym w skutkach zdarzeniu drogowym. Do wypadku doszło na żwirowej drodze prowadzącej z Trześcianki do miejscowości Puchły. Jak wstępnie ustalili policjanci 20-letni kierowca bmw jadąc wraz z czwórką pasażerów od strony Trześcianki, na prostym odcinku drogi, stracił panowanie nad pojazdem. Następnie auto zjechało na prawe pobocze i wjechało do rowu. Przewracając się na dach otarło się o kilka drzew. Samochód zatrzymał się dopiero na wystającym z ziemi pniu drzewa. W wyniku uderzenia 20-letnia pasażerka siedząca z tyłu wypadła z pojazdu. Zginęła na miejscu. Pozostałe cztery osoby z ogólnymi potłuczeniami trafiły do szpitala na obserwację. Kierujący był trzeźwy. Ponadto mundurowi ustalili, że uczestnicy zdarzenia najprawdopodobniej nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa.

oficer prasowy KPP w Hajnówce mł. asp. Tomasz Snarski